

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 838
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 12.500 mk. za przesyłkę 2 tys.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1.000
w tekście 1.200 mk., — z tekstem 500 mk.
W numerach świątecznych o 25% drożej
Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczęd. Nr. 80187.

Wil. Dom Tow. Przemysłowy Bracia Jabłkowski Sp. Akc. Wilno-Mickiewicza 18.

Ma zaszczyt podać do wiadomości, że z dniem 12-go b. m. zostały otwarte magazyny Spółki i rozpoczęta narazie sprzedaż następujących działów

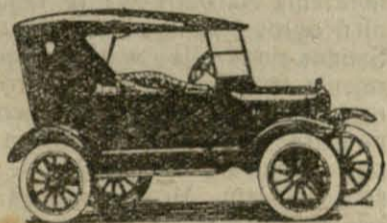
1. Dział Konfekcji i Galanterji męskiej,
2. Dział Towarów Włókienniczych,
3. Dział Mebli.

Otwieranie dalszych działów sprzedaży odbywać się będzie w miarę dostarczania nam zamówionych urządzeń sklepowych oraz otrzymywania zakupionych towarów.

Reprezentacja na ziemię Wileńską:

Dom P./H. W. MALINOWSKI — Inżynier

Wilno, Wileńska 23, tel. Nr 3-10. Adres telegraficzny „WUMA“



Samochody osobowe i ciężarowe,
Jedynie na złe drogi i najtańsze w użyciu.
Wykonanie z pierwszorzędných materiałów, a więc odporne.

Ford

Model 1923 roku. Oryginalne części zapasowe zawsze na składzie. 6,000,000 w użyciu.

WYSTAWA CHEMICZNO - FARMACEUTYCZNA

W WILNIE 8—15 lipca r. b.

(Przy V Zjeździe Lekarzy Internistów Polskich)

Wystawa mieścić się będzie w Gmachu Uniwe sytetu Stefana Bato-
rego — i obejmie następujące działy, ilustrujące przemysł krajowy:

- 1) Surowce lekárskie roślinne i kopalne.
- 2) Chemikalja.
- 3) Przetwory galenowe i specyfiki lekárskie.
- 4) WYROBY higieniczne i kosmetyczne.
- 5) Aparaty i narzędzia lekárskie.
- 6) Surowice i szczepionki.
- 7) Wody mineralne polskie.

Adres: Wilno, Uniwersytet Oddział Farmaceutyczny.

depesy spadł on na czarnej giełdzie do 100 tys. W Warszawie, ze 178 tys. spadł do 70 tys.

Na komisji skarbowej przyjęto ustawę o rozszerzeniu zarządzeń dewizowych także na Górny Śląsk.

Dalsze zarządzenia skierowane przeciw spekulacji giełdowej są w toku.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu rozpoczęła się dyskusja nad wypadkami 11 grudnia. Dyskusja była monotonna. W rezultacie Sejm przyjął uchwałę wzywającą rząd do przedłożenia sprawozdania z zarządzeń wykonanych w celu usunięcia niedomagań w administracji państwowej i służbie bezpieczeństwa publicznego.

Druga uchwała wzywa rząd do ujawnienia wyniku śledztwa przeciwko osobom urzędowym.

Następnie przyjęto zmianę ustawy o obrocie walutami mianowicie podwyższono karę ścisłego aresztu do 5 lat, a grzywnę do 100 milionów marek.

W trzecim czytaniu przyjęto ustawę o komasacji i o zmianie granic miejskich.

Obrona granic.

Na wspólnym posiedzeniu komisji administracyjnej i wojskowej rozpatrywano sprawę obrony granic.

Jeszcze 24 maja rząd postanowił zrewidować straż graniczną i sformować policję państwową do obrony granic. Minister Kiernik poinformował o organizowaniu oddziałów policji państwowej, która od 24 czerwca będzie obejmowała granicę. Dyrektor departamentu Borzęcki oraz szef sztabu generalnego St. Haller wyrażali krytyczne opinie, co do zorganizowania policji państwowej.

Poseł Zwierzyński wskazał na konieczność uporządkowania terenu, na konieczność budowy baraków, sieci telefonicznej i zaopatrzenia straży, wyraził się wówczas krytycznie co do zużytkowania dla obrony granic policji państwowej, albowiem koniecznością jest oparcie tej policji na zasadach wojskowych.

Dyskusja była bardzo ożywiona, a zakończyła się przyjęciem wniosku posła Zwierzyńskiego, który przyjmuje do wiadomości wyjaśnienie min. Kiernika i wyraża życzenie, aby rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy, na mocy której zostałaby uzbrojona straż graniczna dla obrony Ziemi Wschodnich.

Numerus clausus.

WARSZAWA, 19-VI. (Aw). Na wtorkowym posiedzeniu Komisji Oświatowej uchwalono projekt ustawy o numerus clausus. Referował poseł Konopczyński. Przeciwko ustawie głosowało PPS, Wyzwolenie i mniejszości narodowościowe.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Koniec orgji giełdowej.

Władze skarbowe zarządziły zamknięcie giełd pieniężnych, natomiast obrót akcjami i papierami wartościowymi będzie dokonywany nadal.

Jednocześnie wszystkim bankom dewizowym odebrano prawo prowadzenia operacji w walutach obcych i banki zostały zobowiązane do oddania wszystkich zapasów walut P. K. K. P.

Zarządzenie to wywołało skutek piorunujący, podczas gdy wczoraj (we wtorek) z rana dolar w Wilnie płacony był po 150 tys., w południe dochodził do 175 tys. po otrzymaniu powyższej

Panamy, Kapelusze słomkowe i Czapki poleca

E. MIESZKOWSKI

Wilno, Wileńska 22.

Warszawa, Nowy Świat 53.

Taniec Św. Wita.

Ludność ulega od czasu do czasu chorobom nerwowym, objawiającym się nagminnie. Taką chorobą w wiekach średnich był tak zw. „Taniec Św. Wita“.

Czasy owe „pełne teźny“, a mimo to niesłychanie nerwowe, załatwiały się z podobnymi objawami niesłychanie prosto, stosując takie radykalne środki jak stos, topór katowski i t. p. Dziś przeczulone duszyczki nazywają to „barbarzyństwem“, „ciemnotą“, fanatyzmem „średniowiecza — co w gruncie było tylko zdrowym odruchem instynktu samozachowawczego. Oczywiście można by było na stos skazane ofiary poprzednio chloroformować, lub przed ścięciem kokainizować szyję, egzekucja przy pomocy elektryczności również była by skuteczną i bardziej „humanitarną“, niestety „barbarzyńskiemu“ średniowieczu podobne wynalazki były nieznane. Mimo to winniśmy tym „barbarzyńskiemu“ czasom głęboką wdzięczność za owe stosy, rusztowania, tortury i inne tym podobne przyjemne środki, którymi niszczone nie tylko zaraźliwa lecz i dziedziczna choroba hysterji. Żałować tylko należy, że jej nie wyniszczono doszczętnie, z korzenia. Jakoś objawia się ona do dnia dzisiejszego, w różnych częściach świata, w mniej lub więcej niebezpiecznych formach.

Tak np. część społeczeństwa amerykańskiego, ostatnio ogarnięta została szałem tańca, podobnego do tańca Św. Wita. Ludzie tańczą tam bez przerwy po 48 godzin, aż padają martwi skutkiem udaru serca. „Humanitarne“ władze amerykańskie, poznawszy się w czas na chorobie która miała wszelkie cechy średniowiecznej hysterji, interwenjowały natychmiast, wprowadzając bez pomocy stosu lub toporu, nawet bez zastosowania sławetnego amerykańskiego „krzesła elektrycznego“, lecz osadzając zbyt zawziętych (jak żyd w tańcu — przyp. zecera) zwolenników i zwolenniczki — jak by tu klasycznie powiedzieć, Terpsychory w areszcie, ewentualnie w domu zdrowia (o ile są synami lub córkami miliardów).

Podobny środek przydałby się i nam, przeciwko chorobie, która, mówiąc biblijnie nie tyle tańcem Św. Wita, ile „tańcem dokoła Cielca złotego“ nazwać by wypadało. Mówimy o hysterji spekulacyjno-giełdowej, która ogarnia coraz szersze warstwy.

Ze waluta nasza, dotychczas nie oparta na złocie, podlegać musi wahanom skutkiem różnych przyczyn i powodów o których dużo się pisało (zależność od marki niemieckiej, inflacja, eksport i import, widok urdzajów, napływ podatków) to rzecz zrozumiała; że istnieje banda zawodowych spekulantów, która żerując na giełdzie zarabia a często wzbogaca się na tych fluktuacjach — to także w porządku, jak to że w każdym społeczeństwie są złodzieje, szulerzy i t. p. Lecz żeby całe społeczeństwo ogarnięte zostało podobnym szałem to już objaw nienormalny, i wielce niepokojący.

Kto u nas nie spekuluje? Począwszy od najwyższych urzędników, kończąc na stróżach i wieśniakach, którzy przywożą nabiał i jaja — wszyscy. To też staje się przyczyną tych katastrofalnych skoków (salto mortale) które wykonywa marka nasza, a za które płać nietylko spekulanci, lecz naród cały.

Drożyzna dolarowa, który w ciągu kilku dni z 50 tys podskoczył niemal do 200 tys. — czem to wytłumaczyć? Jedynie owczym pędem nieświadomych, opętanych chorobliwą, histeryczną rządzą mas — z czego ostatecznie korzystają doświadczeni giełdźarze.

Gdyby dziś nastąpiła naprzykład moda powiedzmy na... sardynki. Sardynka to bardzo smaczna rzecz, lecz ostatecznie bez niej bardzo dobrze o-

bejść się można. Jeżeliby jednak jednego dnia wszyscy rzucili się na sardynki, niedziw iż istniejący zapas bardzo szybko zostałby wyczerpany, i pozostałe zapasy doszłyby do fantastycznych cen — miliona lub miljaru za pudełko.

Tak samo dzieje się z dolarem. Dolar to bardzo znaczna waluta, bez której jednak doskonale obejść się możemy, no i obchodziliśmy się. Rozumiemy że dolar jest potrzebny dla niektórych kupców, sprowadzających swe towary z zagranicy, specjalnie z Ameryki i Anglii. Wprawdzie moglibyśmy się bardzo bez tych warunków obejść, jak np. bez jabłek australijskich, truskawek włoskich (w marcu i kwietniu) szampana „francuskiego“ wyrabianego w uroczym, nadreńskim „Kupferbergu“. Moglibyśmy się także obejść bez różnych paryskich „Nouvautee“ w dziedzinie mody, materji, kapeluszy, wualek, perfum, mydła i t. p. Lecz mniejsza z tem skoro eksportujemy, i to stunkowo dziś dużo, wolno nam też importować. Wprawdzie wolelibyśmy iść by to były tak prozaiczne przedmioty jak maszyny rolnicze i... maszyny drukarskie, nawozy sztuczne etc., lecz niestety „pawiem jesteś i... papugą narodów“. Dziś, w martwym sezonie kupcy nasi czynią zapasy na przyszły sezon zimowy.

Potrzebują dolarów, które wydał do ostatniego rząd p. Sikorskiego, pragnąc sztucznie utrzymać kurs marki na jednej równi. Ztąd zrozumiałe popyt na dolara i skutkiem tego podwyższenie się jego kursu. Wszystko to bardzo naturalne. Lecz cóż to właściwie obchodzić może szersze warstwy. I tu właśnie zachodzi objaw hysterji masowej: wszystko co żyje, poczynając od urzędników skarbowych, kończąc na ostatniej śmieciarce rzuca się po dolary, spekuluje. Skutkiem tego, nie dziw, iż cena jego w ciągu paru dni zwiększyła się czterokrotnie. Piszący te słowa sam jest świadkiem, jak urzędnicy pewnej instytucji skarbowej całą swoją gotówkę wkładali w bony złote, (po 20 tys. za złoty polski) by je już samo, na schodach, sprzedać żydom po 24 tys. i potem znowu stawali w ogonku, przed kasą, w celu ponownego zakupu i sprzedaży i tak dalej w kółko.

Słusznie uczynił Rząd kładąc koniec tej orgji spekulacyjnej i zakazując wszelkich transakcji walutowych, o czem donosi dzisiejszy nasz telegram. Skutek nie kazał na siebie czekać: w Wilnie kurs dolara z 200 bez mała tysięcy spadł do 100 tys. w Warszawie podobno do 70 tys. Oczywiście dużo osób na tem straci; trudno, będzie to zasłużona kara za chciwość, za żądze łatwego zysku, za bezmyślność, owczy pęd... niech się poczeka, że żyją w czasach „kulturalnych“, w średnich wiekach czekałby ich niechybnie stos, i niech na przyszłość zadowolnią się uczciwym zarobkiem, nie sięgając po łatwy zysk, gdyż to mści się zawsze w końcu. Co do naszego Rządu zaś, życzymy, aby nie zatrzymał się na dotychczasowych zarządzeniach, które chwilowo okazały się bardzo skutecznymi, ale które osłabną, z chwilą, gdy spekulacja z Banków i giełdy urzędowej przeniesie się do... czarnej.

Tutaj potrzebne są środki i kary drakońskie, którymi rozporządza rząd współczesny nie uciekając się nawet do środków, sposobów średniowiecznych. Zamknięcie granicy dla niepotrzebnych zgoła przedmiotów luksusowych byłoby również bardzo celowym. Extrema necessitas extremis nititur rationibus.

My wprawdzie dalecy jesteśmy od „ostateczności“, ale użycie środków radykalnych dla uniknięcia podobnych wstrząsów, jakie przeżyliśmy w dniach ostatnich skutkiem hysterji giełdowej, tego istotnego „tańca Św. Wita“ jest ze wszechmiar pożądane. J. O.

wielu takich, podjęliśmy ideę walki o niepodległość, nie w sercach, nie w ciszy duszy, a w walce, która musiała się zakończyć orężem starciem, przeżywalimy okres tego, co jabym dziś nazwał romantyzmem politycznym.

I dziś, gdy zestawiam tę chwilę z tym radosnym okresem, kiedy największe nasze marzenia znalazły urzeczywistnienie, to mimowoli zadaje sobie pytanie, jakie hasło należy dziś rzucić w młodzież polską. Po zwycięskiej wojnie z nawałą ze wschodu, po tryumfie i urzeczywistnieniu niepodległej i zjednoczonej Polski, trzeba sobie teraz jasno i twardo powiedzieć i to jest moim obowiązkiem, że dziś dla tej walki mieczem nastał koniec — że nastał koniec romantyzmu politycznego.

Dziś wzywam Was do nowej pracy, do nowej walki, którą nazwałbym romantyzmem gospodarczym. W tej walce Polska będzie musiała iść się jaknajgorętszej pracy. Praca uzbrojona w doskonałą wiedzę, to jest oręż, który wszyscy obywatele polscy muszą podnieść, aby wykuć najświetniejszą przyszłość dla Rzeczypospolitej.

Niema miejsca na Polskę małą, słabą i ubogą. W tych warunkach geograficznych, w jakich się znajdujemy możemy ostać się jedynie jako wielkie mocarstwo, a wielkie mocarstwo w naszych czasach może istnieć nie siłą miecza, lecz siłą swego życia gospodarczego i swoim bogactwem. Ludzie którzy to rozumieją i w życiu będą okazywać zrozumienie pracy takiej młodzieży życzę Wam, Panie Rektorze i Panowie Profesorowie, abyście jaknajwięcej wśród swoich wychowanków znaleźli“.

Prasa niemiecka w ręku żydowskim.

Redaktor naczelny „Vossische Zeitung“ ogłasza znamienny artykuł o wolności prasy niemieckiej z okazji zjazdu związku państwowego dziennikarzy. W artykule tym przyznaje on że prasa niemiecka straciła prawie zupełnie swą dawną niezawisłość, i jest dziś w ręku przedsiębiorców finansowych, (t. j. żydów — przyp. Red. „Dzien Wil.“). „Czy naród niemiecki wie, że skromnie licząc 90 proc. prasy niemieckiej jest w posiadaniu takich towarzystw przemysłowych i zależnych od nich przedsiębiorstw (oczywiście żydowskich — przyp. Red. „Dzien Wil.“) czy naród niemiecki wie, że wiadomości, które czyta w swych dziennikach w wielkiej części pochodzą od biur korespondencyjnych, które także należą do tych wielkich przedsiębiorstw (naturalnie żydowskich — przyp. „Dzien Wil.“) czy naród niemiecki wie, że królowie-prasy niemieckiej nazywają się dziś Stinnes i Hugenberg (jak wiadomo żydzi — przyp. Red. „Dzien Wil.“) panują nad opinią publiczną Niemiec, zarówno przez wydawanie dzienników jak przez pisma humorystyczne i czasopisma dla kobiet. Kontrola nad opinią publiczną jest zupełnie wykluczoną. (Aw).

(Czy społeczeństwo polskie wie, że 50 proc. prasy polskiej jest w ręku żydowskim, lub subwencjonowanej przez żydów, jak np: „Kurjer Polski“ (który sam swą „polskość“ w cudzysłów zaopatrzył) „Kurjer Poranny“ i jego drugie wydanie wieczorne, „Ekspres Czerwony“, „Robotnik“, „Naprzód“, „Czas“ etc. o tygodnikach i miesięcznikach zamilczamy, jak również o wydawnictwach prowincjonalnych, w tej liczbie wileńskich, gdzie również nie-brak wojtków żydowskich — przyp. Red. „Dzien Wil.“).

Nota polska rządowi niemieckiemu.

Przed kilku dniami pisaliśmy o prowokacyjnej mowie ministra pruskiego, wyrażając nadzieję iż Rząd Polski nie zostawi takiej bez odpowiedzi. Jakoż w tych dniach wysłana została do Berlina nota rządu polskiego. W sprawie tej komunikuje nam „Agencja Wschodnia“.

Rządowi niemieckiemu wręczono w poniedziałek notę Rządu Polskiego, protestującą przeciwko wystąpieniom socjalistycznego Prezesa Rządu Pruskiego Brauna, na jednym z ostatnich posiedzeń Landstagu pruskiego. Jak było do przewidzenia, prasa niemiecka przyjęła notę polską wrogo. „Vorwärts“ dodaje do noty tej szereg fałszywych komentarzy. Zdaniem jego, Polska niema prawa skarżyć się na postępowanie Niemiec, ponieważ aż nadto często Liga Narodów zmuszo-

na była rozpatrywać skargi Niemiec na gwałcenie praw mniejszości niemieckiej w Polsce. Podobnie odzywa się „Deutsche Allegemeine Zeitung“, „Vossische Zeitung“ i „Berliner Tageblatt“ oświadczając, że rząd niemiecki ze względu na rzekomą nietolerancję Polski niema obowiązku respektować jej protestu. (A, W).

Straty Niemiec.

Straty które ponoszą Niemcy wskutek stosowania metod biernego oporu wobec akcji francusko-belgijskiej w Zagłębiu Ruhr z każdą chwilą dalszego jej trwania przyjmują rozmiary bardziej katastrofalne. Optymiści nawet przyznają że cen tych Niemcy nie zdołają powetować i przywrócić normalnych warunków w ciągu kilkudziesięciu lat. W ciągu maja nastąpiło dalsze olbrzymie pogorszenie sytuacji przemysłowej Zagłębia. Według miesięcznym sprawozdania jednego z czasopism fachowych, liczba kopalń które wstrzymały produkcję ogromnie wzrosła. Liczba unieruchomionych koksowni jest jeszcze większa. Ostatecznie strajki i bunty przyczyniły się również do znacznego zmniejszenia się produkcji. Podobnie na terytorjach nieokupowanych produkcje w maju w stosunku do kwietnia znacznie się zmniejszyły. Fakt że wydalania robotników nastąpiły tylko w ograniczonych rozmiarach, jest oczywiście możliwy, dzięki miliardowym ofiarom ze strony państwa. W przemyśle żelaznym i stalowym w dalszym ciągu panuje zupełny prawia zastój. (Aw).

Bankructwo Węgier.

„Abend“ donosi z Budapesztu iż poseł Paweł Sandor, jeden z wybitnych przedstawicieli wielkiego przemysłu i bankowości, oświadczył na posiedzeniu Komisji Finansowej Zgromadzenia Narodowego iż rząd powinien ogłosić bankructwo państwowe. Sandor podkreśla w swem przemówieniu iż finanse państwa prowadzone są przez rząd bezplanowo i że podróże zagraniczne Bethlena i Ministra finansów skończyły się zupełnym fiaskiem. Mowa Sandora wywołała w Budapeszcie piorunujące wrażenie. Wskutek obecnego spadku korony węgierskiej powstała nowa fala drożyzny, rozciągającej się na wszystkie artykuły. Cena zboża podniosła się do niebywałej dotychczas sumy 30.000 koron za centnar metryczny. (Aw).

Z Gdańska.

W Gdańsku odbył się szereg manifestacji nacjonalistycznych o wyraznym charakterze militarystycznym, pod hasłem wspólnego pogotowia wojennego, całego miasta i Prus Wschodnich. Oficjalny udział w manifestacjach wzięły wszystkie organizacje wojskowe wolnego miasta, i wiele organizacji z miast wschodniopruskich, w liczbie około 40. Nastrój manifestantów był bardzo wojowniczy. Wznoszono okrzyki przeciwko Francji i Polsce. Myślą przewodnią manifestacji było usunięcie korytarza polsko-gdańskiego i połączenie Gdańska z Rzeszą Niemiecką. Podobne manifestacje odbywały się na całym terenie wolnego miasta.

Ostatnie narady polskich czynników rządowych w Warszawie w sprawie Gdańska wywołały wielkie zaniepokojenie tak w kołach politycznych wolnego miasta jak i wśród ludności. Utrzymują, że konferencja warszawska była poświęcona ustaleniu zasad nowej polityki wobec Gdańska.

Według „Dziennika Gdańskiego“ wiadomość o kontroli kuracjuszy polskich w Zoppotach w celu ściągnięcia z nich podatku na rzecz państwa polskiego wywołała wielkie zaniepokojenie. Miasto Zoppot już teraz żąda 60 proc. podatku od kuracjuszy i sublokatorów. Wprowadzenie tego postanowienia zagroziłoby poważne podstawom finansowym miasta. Nazwiska kuracjuszy Polaków mają być podawane urzędowo do wiadomości polskich władz skarbowych. (Aw).

Dzień polityczny.

Z pobytu p. Prezydenta w Krakowie.

W czasie ostatniego pobytu swego w Krakowie, p. Prezydent zwiedził najstarszą naszą wszechnicę, przyczem odpowiadając na mowę powitalną re-

ktora uniwersytetu, wygłosił znamienne przemówienie, z którego urywek przytaczamy:

„Gdy naród cierpiął w niewoli, my, ówczesne młode pokolenie, wrażliwe w tradycjach powstańczych 63 r., nie mogliśmy spokojnie zająć się nauką. I ja wówczas, a było nas

Teatr Polski (Lutnia).

Dziś
GORĄCA KREW
Fijałkowskiego
Ostatni występ
Miecz. Frenkla.
Początek o g. 8 w.

Teatr Letni (Ogród Bernardyński).

Dziś
„Kapitan'a ognia“
Operetka Sobolewskiego
(Walentinowa).
Przedostatni występ
Wiktorji Kaweciej
Początek o g. 8 w.

Wiec Związku Ludowo-Narodowego.

W niedzielę odbył się w Sali Miejskiej wiec informacyjno-polityczny, zorganizowany przez Związek Ludowo-Narodowy.

Na wiec przybyło około 4000 osób.

Na porządku dziennym były sprawy sytuacji politycznej i sprawy walutowe.

Pierwszy przemawiał p. poseł Dobrzański. P. poseł w dłuższym przemówieniu zobrazował sytuację polityczną w Polsce, porównując z sytuacją w Anglii, Francji i Włoszech. W przemówieniu swem poseł Dobrzański potrącił o najbardziej palącą kwestję — spadku marki polskiej. Wyjaśnił przyczyny tego spadku, który wrogowie rządów narodowych starają się wykorzystać jako argument przeciwko większości polskiej.

Mówca wyjaśnił, że przyczyny spadku marki pochodzą z czasów dawnych, kiedy dzisiejszy rząd jeszcze nie miał władzy.

Na zakończenie swego dłuższego przemówienia p. poseł przytoczył słowa marszałka Focha wypowiedziane w czasie wielkiej wojny, a nawołujące do wytrwałości.

Następnie zabrał głos p. Stanisław Kodz. P. Kodz wskazał, że sytuacja polityczna Polski jest bardzo dobra, natomiast sytuacja pod względem gospodarczym pozostawia dużo do życzenia.

Po uwypukleniu argumentów w sprawie walutowej, przedstawionych przez p. posła Dobrzańskiego p. Kodz przeszedł do przedstawienia planu środków zaradczych przedsięwziętych przez rząd obecny, przeciwstawiając je bezplanowej polityce rządu generała Sikorskiego.

W końcu swego przemówienia p. Kodz nawoływał do wytrwałości, udowodnił, że to, co rządy lewicowe zepsuły w ciągu pięciu lat, nie da się naprawić w ciągu dwóch tygodni. Dlatego też jest konieczna cierpliwość ze strony społeczeństwa. Ciężkie czasy musimy przetrwać, a w niedalekiej przyszłości nastąpią czasy lepsze. Gwarancją tego jest mądra polityka rządu narodowego.

Następny mówca p. J. Obst przemówił do serc zebranej rzeszy ludu wileńskiego.

Nawiązując do argumentów poprzednich mówców, p. Obst nawoływał do spokoju i do jedności chrześcijańsko-narodowej. Mowa p. Obsty najbardziej przemówiła do obecnych i była bardzo gorąco oklaskiwana.

Na zakończenie przemówił p. Piotr Kownacki wzywając do ofiarności na cele polityki narodowej, ponieważ stronnictwa narodowe nie mogą czerpać funduszy ze skarbu państwa, jak to poprzednio robiły za czasów swych rządów stronnictwa lewicowe.

Przed końcem wiecu zgłoszony został za pośrednictwem uczestników wiecu wniosek wyrażający rządowi większości polskiej zaufanie i podziękowanie za owocną pracę.

Na cele narodowe uczestnicy wiecu złożyli około 500.000 marek.

Prezydent na Śląsku.

Z Katowic donoszą. Dn. 18 czerwca, podczas pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej na G. Śląsku o g. 8 rano udał się on wraz z orszakiem samochodem do Królewskiej Ruty. W orszaku Prezydenta znajdowali się Min. Pracy Darowski, administrator apostołski ks. dr. Hlond, wojewoda śląski Szultis, marszałek Sejmu śląskiego Wolny, dowódca dywizji katowickiej gen. Horoszkiewicz, dowódca okr. krakowskiego gen. Czikiel, poseł Korfanty, przybyli z Prezydentem i zaproszeni goście. U bramy szybu węglowego św. Jacka powitał p. Prezydenta starosta pow. Świętochowskiego dr. Potyka, dyrektor Ciszewski i jeden z przedstawicieli górników. Prezydent wraz z orszakiem dojechali do państwowej kopalni węgla, gdzie zabawili pół godziny. Prezydent szczegółowo oglądał przebieg robót w kopalniach i interesował się eksploatacją. Następnie Prezydent udał się do ratusza, gdzie nastąpiło powitanie przez burmistrza Miasta p. Dąbka i udzielił szeregu posłuchań delegacjom zwią-

zków i organizacji. Po posłuchaniach zarząd kopalni Skabofermu przyjął Prezydenta śniadaniem w kantine kopalni. Przed śniadaniem dyr. Ciszewski odsłonił tablicę pamiątkową na cześć pobytu Prezydenta w kopalni. W ciągu śniadania wygłosił dłuższe przemówienie poseł Korfanty; odpowiedział mu Prezydent. Po śniadaniu drogą przez Hajduki, Świętosławice, Mikołów i Gostyń udał się Prezydent do Pszczyny, zatrzymując się po drodze w Mikołowie, gdzie powitał go na rynku starosta pow. Pszczyńskiego dr. Lerchi i burmistrz p. Koj. Po przybyciu do Pszczyny odbyło się w Starostwie powitanie przez burmistrza Fichnę i krótki wypoczynek. Następnie udał się Prezydent do Dziezic, powitał go starosta pow. Bielskiego p. Duda. O g. 5.30 przybył Prezydent do Bielska, gdzie na placu przed starostwem witali go przedstawiciele władz i organizacji, poczem Prezydent w starostwie udzielał posłuchania. Następnie w strzelnicy odbyła się herbata wydana przez Bielską izbę przemysłowo-handlową. W powrotnej drodze do Katowic Prezydent zabrał krótką chwilę w pałacu księcia Pszczyńskiego, gdzie podejmował go książę na Pszczyźnie. Po krótkiej rozmowie Prezydent opuścił pałac, poczem powrócił do Katowic. (A.W.)

Wiadomości telegraficzne

Stan zdrowia metrop. Szeptyckiego

LWOW, 18-VI. (aw) Pisma lwowskie otrzymały z Rzymu wiadomość że stan zdrowia metropolity Szeptyckiego znacznie się pogorszył. Ropienie kości nożnej jest tak silne że metropolita nie może już chodzić nawet o kuli.

Machinacje niemiecko-masońskie.

LONDYN, 18 VI. (aw) Baldwin oświadczył na ostatnim posiedzeniu gmin, że w ciągu ostatnich 4 tygodni otrzymał około 180 rezolucji od stowarzyszeń i instytucji angielskich domagających się zwołania w najbliższym czasie posiedzenia Ligi Naro-

dów dla zaradzenia trudnościom, które powstały w Eu opie w związku z wydarzeniami politycznymi.

Ruch strajkowy w Niemczech.

KROLEWIEC, 18 VI. (aw) Strajk rolny w Prusach Wschodnich rozwija się dalej. Oddziały robotników rolnych złożone z 30—50 ludzi, chodzą z czerwonym sztandarem i zmuszają robotników do porzucenia pracy.

BERLIN, 18 VI. (aw) Ruch strajkowy w Brandeburgii przybiera coraz ostrzejsze rozmiary. Szkoła policyjna w Brandeburgu i miejscowa policja przestały być panami położenia, wobec czego władze zwróciły się o pomoc do policji rozdamskiej. Po przybyciu posiłków z Rozdamu doszło do starć pomiędzy policją a strajkującymi, przy czem policja zmuszona była do użycia broni palnej.

Z Bułgarii.

SOFJA, 18-VI. (Aw) Ciało Stambulińskiego przewieziono do miejsca jego urodzenia Sławowicy, gdzie został pogrzebany. Zona jego i córki przebywają obecnie w Monachjum. Jedną z córek Stambulińskiego jest żona posła bułgarskiego w Monachjum.

SOFJA, 18 VI. (Aw) Socjaliści oficjalnie przyłączyli się do nowego rządu. „Naród” ogłasza manifest, że socjaliści zobowiązali się poprzeć nowy rząd celem zabezpieczenia interesów robotników i zepewnienia demokracji należytego udziału przy rządowaniu stosunków w kraju. Inne wiadomości stwierdzają, że główną przyczyną szybkiego odrotu chłopów był brak amunicji. Przytem chłopcy obawiają przeciągnięcia się wojny domowej na czas nadchodzących żniw.

Zamach na Łunaczarskiego (?)

PARYŻ, 18 VI. (Aw) Radio moskiewskie donosi, iż jakiś nieznamy dokonał zamachu na Komisarza do spraw oświaty Łunaczarskiego, który odbywa obecnie podróż inspekcyjną po naukowie.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Urzędowe.

— W sprawie konserwacji zabytków. W przyszłym tygodniu Kierownik Oddziału Sztuki w Delegaturze Rządu i Konserwator na ziemię Nowogródzką, prof. J. Remer, wyjeżdża na 2-tygodniowy objazd w celu zbadania stanu zabytków, dokonania inspekcji robót konserwatorskich i t. d. (Aw).

Sprawy miejskie.

— Posiedzenia. We środę 20 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji finansowej Magistratu. We czwartek zaś 21 b. m. posiedzenie Rady Miejskiej.

Z miasta.

— Więscy spekulanci. W zimie i wczesną wiosną przywieziono do Wilna z Poznańskiego i zachodniej Kongresówki znaczne ilości kartofli. Kartofle te kalkulowały się po 6 tysięcy za pud., gdy tymczasem miejscowe kartofle w tymże czasie kosztowały 12 tysięcy — pud. Nie podobało się to włościanom z okolic Wilna, zaczęli też na gwałt wykupywać kartofle i wywozić je na wieś. Był to rzeczywicie ciekawy objaw: wozy szły ze wsi do miasta, próżne, wracały zaś naładowane kartoflami. Obecnie dowóz kartofli z Poznańskiego ustał i zapasy posiadane przez kooperatywy i inne związki spożywcze mają się ku końcowi. Korzystając z tej koniunktury włościanie zaczynają znowu pomaleńku przywozić na rynek zakupione przedtem kartofle i sprzedawać je, ale naturalnie po znacznie wyższych cenach aniżeli je kupili. (b).

— Komisja podatkowa. Do komisji podatkowej zostali wybrani pp. Pac - Pomarnacki, Niewodniczański, Łopaciński i Strumiłło. Ze związku zaś kupców żydowskich pp. Segal, Akselrod i Remigolski.

Z Uniwersytetu.

— Wybór Rektora. W sobotę 16 b. m. odbył się na ogólnym zebraniu profesorów Uniwersytetu St.B. wybór rektora na rok szkolny 1923/24. Wybranym został obecny rektor, Jego Magnificencja prof. Alfons Parczewski.

Z prowincji.

— Postrzelenie. W niedzielę 17 bm. został zraniony wystrzałem z dubeltówki paśący konie na pastwisku mieszkaniec wsi Siemieniki pow. Oszmiańskiego Antoni Żukowski. Sprawca wystrzału — Stefan Kratkiec został aresztowany. Dotychczas śledztwo nie ustaliło co skłoniło Kr. do strzelania w kierunku Żukowskiego. (b).

Szkoły.

— Kurs pszczelniczy. Sekcja Ogrodniczo-Pszczelnicza związku kółek rolniczych Ziemi Wileńskiej podaje do wiadomości że 1 lipca r. b. rozpoczyna się 7-dniowy kurs pszczelniczy, nie teoretyczny jak było poprzednio ogłoszone, lecz teoretyczno-praktyczny. Wykłady będą się odbywały w pasiece p. Szalkiewicza w Kalwarji—Jeruzolimce po 4 godziny dziennie. Na żądanie odpowiedniej ilości słuchaczy będą także na miejscu wykłady ogrodnictwa. Opłata za kurs wynosi dla członków kółek rolniczych kancelarja Związku kółek rolniczych Ziemi Wileńskiej, Wielka Pohulanka 7 i u p. Szalkiewicza w Kalwarji—Jeruzolimce. Należy spodziewać się, że nauczycielstwo ludowe w rozumieniu znaczenia praktycznych kursów pszczelniczych i swego zadania na wsi wykorzysta wakacje i licznie weźmie udział w kursach (Aw.).

Sprawy kolejowe.

— Nowa taryfa. Podobno ministerstwo kolei opracowało nową podwyższoną ta-

ryfę kolejową która ma obowiązywać od 1 lipca 1923 r.

— Kradzież w pociągu. Jadącej do Wilna p. Teofil Leszczyńskiej skradziono w pociągu między Lidą a Wilnem bagaż. Stratę swoją p. Leszczyńska oblicza na 8 milionów marek.

Różne.

— Kandydaci do obozów letnich P. R. Kandydaci do obozu letniego P. R. którzy złożyli deklaracje, zgłaszają się do dnia 30 czerwca b. r. o godz. 9 rano w Referacie Bezpieczeństwa przy K. O. W. Wilno ul. Dominikańska Nr. 3, pokój Nr. 30 skąd udają do miejsca postoju obozu (Mickuny). Kandydaci przez 3 dni od daty wyjazdu, pozostają na własnym utrzymaniu, pozatem winni mieć z sobą przedmioty wyszczególnione w punkcie 4 deklaracji Koszta podróży (t. j. za przejazd koleją), zostaną zwrócone w obozie.

Wypadki.

— Dzika zabawa. Na stację Pogotowia Ratunkowego dostarczono 14-letniego Jana Drownela, któremu towarzyszył zabawy złamał kamieniem palec u lewej ręki. (b)

— Poranienie. W nocy z poniedziałku na wtorek został odwieziony do szpitala św. Jakóba posterunkowy Michał Chodyńca. Ch. ma rozciętą głowę. Przyczyna poranienia nieustalona. (b)

— Doktorom nie wierzył — poszedł do znachorki Aleksander Woronin lat 48 (Śniegowa 54) był od dłuższego czasu chory. Nie wierzył on jednak doktorowi i wolał udać się do znachorki. Ta ostatnia dała mu lekarstwo, które mieli zająć A. Woronin i jego żona. Dłaczego miała zająć lekarstwo żona Woronin, która była kompletnie zdrowa, albowiem choroba jej męża nie była wcale zaraźliwa, w wyto maczy dopiero zarządono śledztwo. Posłuszni Woroninowie lekarstwo zayili, wkrótce jednak po wypiciu go dostali silnych bólów żołądka, nudzenia i kurczu w nogach. Wezwany lekarz skonstatował zatrucie i odwiózł oboje małżonków do szpitala. (b)

— Potajemny handel wódką. Przy ul. Składowej Nr 18 wykryto potajemny handel wódką, który prowadził zamieszkały tamże Zalman Perelsztejn. Podczas rewizji znaleziono 74 butelki spirytusu zakopane w ogrodzie. (b)

Kronika policyjna.

— Wykrycie kradzieży. Przed paru dniami donosiliśmy, iż w nocy z 12 na 13 b. m. został okradziony sklep M. Woronowa mieszczący się przy ul. Zawalnej Nr 41. Łupem złodziei padła wtedy większa ilość skór. Obecnie wydział śledczy wykrył złodziei i łup odebrał. Sprawcami kradzieży byli: Kolański, Lewinstaw, Go ub i inni. (b)

Zabawy.

— Wianki w noc św. Jana. W nocy z 23 na 24 czerwca jak zwykle odbędą się w ogrodzie po-Bernardyńskim tradycyjne wianki staraniem koła słuchaczy Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. i Bratniej Pomocy. Prace przygotowawcze są w pełnym toku. Zapowiedziany jest szereg niespodzianek na tle pięknego ogrodu i tajemniczej nocy świętojańskiej. Wianki przywiązani do tradycji niewątpliwie licznie przybędą na sympatyczną zabawę. (A. W.)

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski. Dziś genialny artysta Mieczysław Frenkel żegna publiczność wileńską w doskonałej komedji Fijałkowskiego „Gorąca krew“ w której cechy tego niepospolitego talentu wcielone w postać Michała Szafrańca; pogoda, niefrasobliwość, słoneczny humor i radość życia jaśnieją w całej pełni. Publiczność wileńska skorzysta niewątpliwie z tej ostatniej okazji widzenia mistrza scen polskich, wypełniając widownię Teatru Polskiego na tym pożegnalnym wieczorze do ostatniego miejsca.

— Występy Ordon - Sosnowskiej. P. Ordon-Sosnowska świetna odtwórczyni postaci tak diametralnie różnych jak: Doktorowa w „Małym Domku“ Rittnera, Roza Weneda i Balladyna Słowackiego, Małgorzata w „Popasie króla jegomości“ Siedleckiego, Rena i Zona w „Kobiecie bez skazy“ i „Ich czworo“ Zapolskiej etc etc., rozpoczyna występy gościnne w Teatrze Polskim sztuką Schoenherra „Djablica“.

— Teatr Letni (w ogrodzie po-Bernardyńskim) Dyrekcja teatru Letniego zdobyła pozyskać jeszcze na dwa występy słynną gwiazdę operetkową p. Wiktorję Kawecką, wobec czego dzisiaj i jutro dwa ostatnie razy ukaże się „Kapłanka ognia“, operetka Sobolewskiego pełna wschodnich melodji i niezwykłego sentymentu obok scen komicznych. W czwartek na pożegnalnym przedstawieniu słynna primadonna wykona arję gwizdającą z akompaniamentem orkiestry. Przy pulpicie dyr. Kochanowski. Dekoracje pomysłu E. Kazimierowskiego. W piątek premiera rekordowej operetki Kalmana „Bajadera“ granej obecnie na wszystkich polskich i zagranicznych scenach. Bilety w sprzedaży. Od czwartku bilety niżkowe nie ważne.

— W niedzielę 24 czerwca w ogrodzie Bernardyńskim odbędzie się koncert chóru Twa „Lutnia“ i Koła Mitośników Pieśni pod dyrekcją prof. St. Kazury.

— Osobiście. Wczoraj przyjechała do Wilna znakomita primadonna operetkowa p. Lucyna Messal.

Pamiętajcie o inwalidach
Kupujcie u nich papierosy

Więści z Kowna.

Wwóz cukru na Litwę.

Ogłoszona obecnie urzędowa statystyka importu cukru na Litwę Kowieńską, (jak wiadomo Litwa Kowieńska nie posiada cukrowni i musi wszystkie cukier sprowadzać z zagranicy), wykazuje za rok 1921—90211 cetnarów cukru, oraz za pierwsze półrocze 1922 roku—44995 cetnarów, co wynosi na mieszkańca Litwy około 4 kilogramów rocznie. Cyfra ta jest stosunkowo z zagranicą bardzo niską, albowiem tam wypada przeciętnie 16—17 kilogramów cukru na osobę. W statystyce tej nie jest uwzględniony cukier przeszlugowany z Polski do Litwy. Szmugiel ten odbywa się na

wielką skalę, tak, że można liczyć że dochodzi on do 50 proc. legalnego wwozu.

Sport.

Zawody w parku sportowym.

W poniedziałek 18 b.m. odbyły się w parku sportowym zawody urządzone przez Wileńskie Towarzystwa: Cyklistów, Łyżwiarzy i „Strzelec”. Publiczności zebrało się dużo, która z zainteresowaniem śledziła za przebiegiem poszczególnych zawodów. Podwójne zwycięstwo: w biegu na przestrzeni 100 metrów i w skoku w dal z rozbiegiem odniósł p. Dobrowolski. Bieg na przestrzeni 1500 metrów wygrał p. Jentys (Strzelec) w 6 min.

13 sek. Drugim był p. Karjański. Główne zainteresowanie budził wyścig na rowerach na dystansie Wilno—Niemenczyn i z powrotem. Pierwszą nagrodę otrzymał p. Kaźm. Siwicki, drugą—p. Fel. Abramowicz, trzecią—p. J. Rusiecki

LWÓW. 18. VI. (Aw). Match międzynarodowy Pogoni (Lwów) i Eintracht (Lipsk) dał wynik 7:1 (5:0) na korzyść Pogoni. Po połowie Eintracht zmienił 4 graczy.

Zycie ekonomiczne GIEŁDA

Wobec zawieszenia giełdy waluto-

wej brak notowań z Wilna i Warszawy.

Berlińska giełda urzędowa z dnia 19. VI.

Marka polska. Przekazy: New-York 140.350. Londyn 643.387—646.613. Paryż 6.708—8.747. Wiedeń 219—220. Praga 4.539—4.560. Belgja 7.380—7.414. Szwajcarja 25.087—25.613.

Gdańska giełda urzędowa z dnia 19. VI.

Marka polska. Przekazy: Warszawa 10.27. New-York 155.360—156.182. Londyn 723.191—726.812. Paryż 9.401—9.448.

Kino Teatr „HELIOS”
ul. Wileńska 38

Kino Teatr „Polonia”
Mickiewicza 27. Dyr. G. Slepjan.

Kino Teatr „Piccadilly”
ul. Wielka

Dziś premjera!

DZIŚ Światowe arcydzieło pg. słynnej powieści Guy de Maupassanta „ORDYNANS” dr. życiowy w 6 akt. W roli gł. słynna gwiazda, premiowana piękność Europy N. Kowańko podziwiana w obrazie „Tysiąc i jedna noc”. W roli tytułowej słynny tragiczny Swoboda. Nad program: ACH TE SPODNIĘ farsa w 2 akt zdrowy bez końca śmiech. Udział biorą najlepsi komicy artyści: P. P. Niewiarowska, Manowska i Misiewicz.

SIZS egzotyczny obraz z udziałem zwycięzcy serc niewieścich Karolem de Voyd **Straszna noc w menażerji** Lwy, tygrysy, słonie, białe niedźwiedzie, węże. Pożar w cyrku Wściekła zwierzęta w ogniu. Niewidziane widowisko.



Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa Niecała 8

Obwieszczenie.

Okręgowa Komenda Policji Państwowej w Wilnie (ul. Dominikańska Nr. 3) podaje do wiadomości publicznej, że przystąpiła do rekrutacji niższych funkcjonariuszy służby zewnętrznej. Podania należy składać z następującymi dokumentami i dowodami osobistymi: życiorys, 2 fotografie, referencje, świadectwo urodzenia, dowody stanu rodzinnego, świadectwo szkolne, świadectwo poprzedniej pracy, dowód obywatelstwa i karta demobilizacji. Petenci winni mieć ukończone 23 lata.

(—) MAŁYSA,

w/z Komendanta Okr. Policji Państw. Okr. XVI Wil.

Żądać dla próby najlepsze gatunki wódek
Dystylarni F. JANKOWSKI
Warszawa.

JARZEBINOWA
POMARAŃCZOWA
WIŚNIOWA
LIKIERY i wódki czyste

Wyłączne przedstawicielstwo na Wilno: **Antoni Głowiński Dobroczyanny 2.**

Obwieszczenie

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej
o nowym cenniku

wyrobów tytoniowych fabryk Wileńskich,
obowiązujących od dnia 22 czerwca 1923 r.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu od dnia 12 czerwca 1923 r. L. 2139 ustanowiony został, począwszy od dnia 22 czerwca r. b. nowy cennik wyrobów tytoniowych fabryk rządowych jako też i prywatnych.

Ceny na wyroby tytoniowe fabryk prywatnych ustanowiono następujące: 1) Tytonie krajane — cena za 1 kg.: „Średni C” fajkowy — 70.000 mk., „Średni B” fajkowy — 104.000 mk., „Średni A” — fajkowy — 175.000 mk., „Przedni” — 240.000 mk., „Najprzedniejszy” — 290.000 mk., „Luksusowy” — 400.000 mk. 2) „Machorka” — 80.000 za 1 kg. 3) „Tabaka do zazywania” za 1 kg.: gat. „Średni” — 32.000 mk., „Przedni” — 48.000 mk. 4) „Tyton do zucia” — 128.000 mk. za 1 kg. 5) Papierosy za 1 sztukę: „Średnie A” — 175 mk., „Przednie B” — 200 mk., „Przednie A” — 215 mk., „Najprzedniejsze B” — 240 mk., „Najprzedniejsze A” — 230 mk., „Luksusowe B” z ustnikiem 320 mk., bez ustnika — 370 mk., „Luksusowe A” z ustnikiem — 400 mk. bez ustnika 450 mk. 6) Cygara za 1 sztukę: „Średnie A” — 1.090 mk., „Przednie B” — 1.250 mk., „Przednie A” — 1.680 mk., „Najprzedniejsze B” — 2.000 mk., „Najprzedniejsze A” — 2.510 mk., „Luksusowe B” — 2.800 mk., „Luksusowe A” — 3.600 mk. 7) Cygaretki za 1 sztukę: „Średnie” — 590 mk., „Przednie” — 720 mk.

Inwentaryzacji podlegają zapasy wyrobów i opasek banderolowych, znajdujące się na dzień 22 czerwca r. b. w Wileńskich prywatnych fabrykach tytoniowych i składach tychże fabryk.

Cenniki urzędowe, które każdy sprzedawca detaliczny obowiązany wywiesić w sklepie swoim lub składzie, na miejscu widocznym, sprzedawane są w wileńskim Urzędzie Akcyz i monopolow Państwowych (ul. Mostowa Nr. 4).
w/z Dyrektora (podpis nieczytelny).

Wilno, dnia 19 czerwca 1923 r.

Przetarg

Rejon Inż. Sap. Wilno

ogłasza przetarg na dzień 26 czerwca 1923 roku na następujące roboty budowlane:

- 1) Remont kapitalny budynków Nr 1 i 2.
- 2) Remont i odbudowa 2 ch. piwnic.
- 3) Remont i przebudowa ubikacji ustępowych w bud. Nr 18, 21, 36, 40 i 43.
- 4) Ułożenie podłogi w budynku Nr 42.

II. Koszary Poniatowskiego.

- 1) Przebudowa istniejącego obiektu na skład furazowy (budynek Nr 38).
- 2) Remont ustępów w budynkach Nr 27, 28, 30 i 32.

III. Koszary Tuskulańskie.

- 1) Odbudowa konstrukcji dachowej szopy Nr 34.

IV. Willa Podzamcze.

- 1) Remont budynku Nr 2.

V.

Na dostawę ram okiennych z okuciem i dopasowaniem do istniejących futryn w budynkach koszarowych. Kosztorysy słupe są do pobrania w kancelarii Rejonu (Arsenańska 5) za zwrotem kosztów.

Oferty należy złożyć w zalakowanych kopertach ze stemplem Firmy u góry i odpowiednim napisem winny być złożone na każdą robotę oddzielnie.

Wadium wysokości 5 proc. od sumy kosztorysowej złożyć należy w Izbie Skarbowej, kwit zaś dołączyć do oferty. Termin składania ofert upływa z dniem 28 VI 1923 roku, o godz. 12-ej

Oferty bez opłaty stemplowej i bez załączonego kwitu na złożone wadium będą unieważnione. Komisja zastępcza sobie wybór oferenta.

Kierownictwo Rejonu Inż. Sap. Wilno,
L. dz. 3389, Inż z dn. 18 VI 1923 r.

Dokt. med. **D. Zeidowicz** z Moskwy przyjmuje od g. 10—1 i 5—8
Kobieta-lekarsz **Dr. Szwarc-Zeldowicz** Przyjęcia: 12 i pół — 2 i 3 — 5. Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczopięciowe, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

Holland Amerika Line

— WILNO, —
ul. Wielka 11, — tel. 846.

BEZPOŚREDNIA I SZYBKA KOMUNIKACJA

Do AMERYKI, KANADY, KUBY I MEKSYKU

zwrócić się bezzwłocznie do naszego biura

celem otrzymania najnowszych informacji. Możecie w każdej chwili Wasze szykarty zamienić z Ameryki do Kuby i Meksyku, oraz z Kuby i Meksyku do Ameryki.

K. RUTKOWSKI i S-ka SUKNO i BŁAWAT.

Otrzymano duży wybór towarów sezonowych
HURT I DETAL.

WIELKA 94 obok kościoła św. Kazimierza.

D-r med.

Kazimiera Łukiewicz
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 3—5 po poł. ul. Ad. Mickiewicza 9. (wejście z ul. Śniadeckich)

Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-ej rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9-1 i 4-7.

D-r medycyny

B. SZYRWINDT,
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19 10—1 i 4—7.

Dr. J. Bernsztejn

Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopięciowe. Przyjmuje 9—1 pp. 14—8 w. Ul. Mickiewicza 28—5

Kobieta-lekarsz

D-r Janina Piotrowicz choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—6 w. Zarzecze 5—2.

Może załatwiać korespondencję niemiecką i tłumaczenie z niem. Oferty w adm. „Dz. Wil.” pod W. F.

Do sprzedania dom, dawca ulica Szwarcowa 39 (przy torze kolej.).

Falnice warzywa i kwiatów nawozy sztuczne dla ogrodów poleca „Sklep rolniczy” Wielka 15 (Szwarcowa 1).

Pieczyno

tanie, dobre dostarcza piekarnia „Zrzeszenia Pracy” ul. Ad. Mickiewicza 22 i W. Pohulanka 7 kooperatywom, sklepom i restauracjom ustępstwo

WĘGIEL kamienny dla kowal tanio sprzedaje „Sklep Rolniczy” Wielka 15 (Szwarcowa 1).

Potrzebna zdolna

buchalterka

maszynistka do biura Towarzystwa Kolonizator. Zgłaszać się hotel Europejski pokój 45 od 11—1 godz.

Do sprzedania pałto karakulowe „kimono”. Kalwaryjska 150 m. 2.

Duże mieszkanie

ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Poważne oferty pisemne z podaniem dokładnego adresu składać w redakcji „Dz. Wil.” ul. Dominikańska 4, pod wszystkie wyгоды

Zdolna **krawcowa**

poszukuje pracy. Chodzi na dom. Oferty w Adm. „Dz. Wil.” pod „Prac.”

PLACY dla budowy domów, kooperatyw urzędniczych na prywatnych ulicach rozmaitej wielkości do sprzedania. Tow. Akc. „Locolyt”, Mickiewicza 42.

Do wydzierżawienia ogrodu owocowy do 2000 drzew. Informacje udziela sklep Węcawicza i Zwiedrzyńskiego, Mickiewicza 7.

Zgubiono

paszport niem. na imię Jochy Kagan, zam. przy ul. Wilkomińskiej 58, m. 4 unieważnia się.

Chcę umieścić dwie dziewczynki od 1 września w inteligentnej rodzinie Pożądaną fort-pian na miejscu. Adres: Zofja Protasiewiczowa, maj. Borki pocz. Nowojelna Rohotna, wojew. Nowogródzkie

Zgub paszport niemiecki wydany w Wilnie przez Komendanturę (Ober-Ost) na imię Nochumson Pesia Malka, zam. przy ul. 2 giej Portowej 15 m. 2 — unieważnia się.

Zgubiono

paszport niem. za Nr 1017 na imię M. wazy Abramow-Knop, zam. przy ul. Gedyminowskiej 67 m. 1 unieważnia się

Zgubiona książka wojskowa wydana przez P. K. U. i m-trykę ślubną na imię Aleksandra Ruczyńskiego, zam. przy ul. Kijowskiej 16 m. 14 unieważnia się.

Zgub. legitymację Litwy Śródkowej na imię Andrzeja Bylińskiego zam. przy ul. Artyleryjskiej Nr 14 unieważnia się.

Poszukuję posady gospodyni przy niedużej rodzinie, lub u samotnych. Osoba inteligentna, w wieku średnim. Oferty w Adm. „Dz. Wil.” pod „A B”

Zgub. książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Benedykta Łukaszewicza, zam. przy ul. Dominikańskiej 8, m. 6 unieważnia się

Zgub. książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Jana Urbanowicza, zam. we wsi Parary, gm. Niemenczyńska, powiat Wileński — unieważnia się.

Zgubiono legitymację za Nr 91 wydaną przez Starostwo Brastawskie na imię Judela Fiszer, zamieszkałego w Brastawiu unieważnia się.

Udzielam lekcji angielskiego i francuskiego. Prowadzę korespondencję handlową w językach: niemieckim, angielskim i francuskim. Tłumaczenia. Wiadomość w adm. „Dz. Wil.”, dla J. C

Ważne dla Pań!

przerabiam damskie kapelusze oraz przyjmuję obstalunki. Czyszcę pańskie damskie i męskie. Wykonuję szybkie i sumienne. Cena przystępna. Ul. Żeligowskiego 5, m. 27, od 9—2 i od 4—6.

Nowo otwarta pracownia gorsetów

„Marja” ul. Wielka 94.

Przyjmuje wszelkie obstalunki oraz naprawy. Ceny niskie. Wykonanie sumienne.